

ZNAK KRZYŻA

Gazetka Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Strzelinie

W tym numerze:

- Potrzeba miłosiernych samarytan. Papieskie Oędzie na Światowy Dzień Chorego 2014. str. 3
- Pamiętajmy o ludziach chorych ks. Aleksander Ilnicki str.4
- Jan Paweł II o starości str.5
- Modlitwa za chorego do Matki Bożej Nieustającej Pomocy str.6
- Zakończ się Agata Cymbaluk—Skorupska str.7
- Kolędowanie z radością Elżbieta Maturlak str.8
- Kolęda plynie z wysokości str. 9
- Kolędnicy misyjni Anna Kostkiewicz str.10
- Historia dziecięcej scholi parafialnej Ewa Laszczyńska str. 11
- Z życia duszpasterstwa młodzieży ks. Aleksander Ilnicki str.13

MSZE ŚW.

Niedziela:

7:00 ,9:00 ,

10:30 ,12:00,

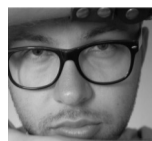
16:00 ,18:00 ,

20: 00

Górzec: 8:00

W tygodniu:

7:00 , 18:00



Symbolika Święta Ofiarowania Pańskiego Lukasz Krzysztofczyk

Zawsze 2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. Czyni to na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierworodnego syna, Jezusa, w świątyni jerozolimskiej. W polskiej tradycji jest to też święto Matki Bożej Gromnicznej.

2 lutego przypada także Dzień Życia Konsekrowanego. Siostry i bracia zakonnicy, podobnie jak Jezus w świątyni Jerozolimskiej, ofiarowują swoje życie na wyłączną służbę Bogu.

Według Ewangelii Jezus, zgodnie z prawem żydowskim, jako pierworodny syn był ofiarowany Bogu w świątyni jerozolimskiej. Wtedy też starzec Symeon wypowiedział prooroctwo nazywając Jezusa "światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela". Dlatego święto to jest bogate w symbolikę światła.

Rys historyczny

W Jerozolimie, gdzie Ofiarowanie Pańskie obchodzone było już w IV w., odbywały się - zazwyczaj nocą - uroczyste procesje ze świecami. Liturgiczną datę święta wyznacza upływanie czasu oczyszczenia Maryi po urodzeniu dziecka. W Kościele zachodnim święto zostało wprowadzone w VII w. W Rzymie w tym dniu odbywała się najstarsza maryjna procesja, której uczestnicy nieśli zapa-



DO KAŻDEGO NUMERU NASZEJ GAZETY PARAFIALNEJ DOŁĄCZAMY PŁYTĘ Z NAGRANIAMI KOLĘD, WYKONYWANymi PRZEZ SCHOLĘ PARAFIALNĄ ORAZ DZIECIĘCĄ W OKRESIE BOŻONARODZENIOWYM



od początku lutego dni są coraz dłuższe. Stare porzekadło ludowe mówi, że o ile dzień zimowego przesilenia słonecznego 21 grudnia był najciemniejszy w roku, to na Nowy Rok „przybywa dnia na barani skok”, a na Trzech Króli już „na jeleni skok”.

2 lutego dzień jest już dłuższy o całą godzinę, a do 21 marca przybywa dnia szczególnie szybko.

NA ZDROWIE

Jan Kochanowski

*Ślachtetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego;
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Mieśca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale -
Gdy zdrowie w cale.
Gdzie nie masz siły,
I świat niemiły.
Klinocie drogi,
Mój dom ubogi
Oddany tobie
Ulubuj sobie !*

lone świece. Prawdopodobnie ta procesja do największego sanktuarium rzymskiego - bazyliki Matki Bożej Większej - nadała świętu Pańskiemu charakter maryjny, który z wolna zaczął przeważać.

Od X w. pojawia się obrzęd poświęcenia świec, który jeszcze podkreśla i ubogaca symbolikę światła. Nawiązuje ona bezpośrednio do wielkanocnego paschału, który wyraża zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i szatanem. Ofiarowanie Jezusa oznacza początek nowego przymierza i nowego kapłaństwa, w którym Syn Boży sam jest Świątynią, Kapłanem i Ofiarą. Treść tego święta podkreśla zamierzoną przez Boga powszechność zbawienia, które ma objąć nawet pogan.

Polski rys maryjny

W Polsce święto ma charakter zdecydowanie maryjny - Matki Bożej Gromnicznej. Tak jak Maryja wniosła Jezusa do świątyni jerozolimskiej, tak też przynosi światło wierzącym. W kościele dokonuje się poświęcenia

gromnic. Zapalone gromnice daje się do rąk konającym. Na znak zawierzenia Maryi w czasie klęsk, szczególnie podczas burzy, w domach i gospodarstwach, również zapala się gromnice. Jako gromnice służą też świece chrzcielne, kiedy to w życie nowo ochrzczonej osoby wkracza światło wiary, która prowadzi przez życie.

Dzień Matki Boskiej Gromnicznej miał przez całe stulecia wielkie znaczenie w roku kalendarzowym na wsi. Wtedy pacholki i służące otrzymywali zapłatę za przepracowany rok i mogli zmienić chlebobawcę. Z maryjnym świętem łączyły się też przysłowia wyrażające radość na nadchodzącą wiosnę, jak np. „Gromnica – zimny połowica”, „Na Gromniczną mróz – chowaj chłopie sanie, szykuj wóz, czy „Na Gromniczną ciecze – to się zima wlecze”.

Spojrzyć z nadzieją

W tym dniu pochmurne niebo zwiastuje dobry, obfity rok, zaś słoneczne - przeszkody i trudności. Ponadto

**ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W OŚMIODNIOWYM WYJEŹDZIE PIELGRZYMKOWYM
NA KANONIZACJĘ BŁ. JANA PAWŁA II DO RZYMU.
ZAPISY ORAZ PLAN W ZAKRYSTII**

Potrzeba miłosiernych samarytan

Papieskie Ozędzie na Światowy Dzień Chorego 2014.



Drodzy bracia i siostry,

1. Z okazji XXII Światowego Dnia Chorego, którego temat w tym roku brzmi "Wiara i miłosierdzie: «My także winniśmy oddać życie za braci» (1 J 3,16), zwracam się szczególnie do chorych i tych wszystkich, którzy zapewniają ich opiekę i leczenie. Kościół widzi w was, drodzy chorzy szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak się dzieje: obok, a w rzeczywistości w obrębie naszego cierpienia jest cierpienie Chrystusa, który wraz z nami niesie jego ciężar i objawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, zniszczył samotność cierpienia i oświecił jego ciemności. W ten sposób stajemy przed tajemnicą miłości Boga względem nas, która napełnia nas nadzieją i odwagą: nadzieją, ponieważ w Bożym planie miłości, także noc cierpienia otwiera się na światło paschalne; a odwagą, by stawiać czoło wszelkim przeciwnościom w Jego towarzystwie, zjednoczeni z Nim.

2. Syn Boży, który stał się człowiekiem nie usunął z ludzkiego doświadczenia choroby i cierpienia, ale przyjmując je w sobie, przekształcił je i przywrócił im właściwym wymiar. Właściwy wymiar, ponieważ, nie mają już one ostatniego słowa, którym od tej pory jest nowe życie w pełni; przekształcił, bo w jedności z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywnymi. Jezus jest drogą, i wspierani Jego Duchem możemy Go naśladować. Tak jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie z tej samej miłości, podobnie i my możemy miłować innych tak, jak Bóg nas umiłował, dając swoje życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje się skutecznością, wiara w Chrystusa Ukrzyżowanego staje się siłą miłości aż do końca, i to nawet naszych nieprzyjaciół. Dowodem prawdziwej wiary w Chrystusa jest dar z samego siebie, pokrywający się z miłością bliźniego, zwłaszcza tych, którzy na nią nie zasługują, osób cierpiących, czy usuniętych na margines.

3. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteśmy powołani, by upodabniać się do Chrystusa, Miłosiernego Samarytana wszystkich cierpiących. "Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16). Kiedy z czułością podchodzimy do osób potrzebujących leczenia, to niesiemy nadzieję i uśmiech Boga w przeciwieństwie świata. Kiedy stylem naszego działania staje się wielkoduszne poświęcenie dla innych, to tworzymy przestrzeń dla Serca Chrystusa i jesteśmy nim rozpaleni, wnosząc w ten sposób nasz wkład do przyścia Królestwa Bożego.

4. Naszemu rozwojowi w czułości, w miłosierdziu naznaczonym szacunkiem i delikatnością, pomaga wzór chrześcijański, ku któremu pewnie trzeba kierować nasze spojrzenie. Jest to Matka Jezusa i nasza Matka, bacznie wsluchująca się w głos Boga oraz potrzeby i trudności swych dzieci. Maryja, pobudzona Bożym miłosierdziem, które w niej staje się ciałem, zapomina o sobie i pospiesznie wyrusza w drogę z Galilei do Judei, aby zobaczyć się z swoją krewną Elżbietą, wstawia się u swego Syna na weselu w Kanie, gdy widzi, że brakuje wina na godach, niesie w swoim sercu przez całą swoją pielgrzymkę życiową słowa starca Symeona, który zapowiedział, że miecz przeniknie Jej duszą i mężnie trwa u stóp Jezusowego krzyża. Ona wie, jak pokonuje się tę drogę i dlatego jest Matką wszystkich chorych i cierpiących. Ufnie możemy się do Niej uciekać z synowskim oddaniem, będąc pewnymi że będzie nam pomagać, wspierać nas i że nas nie opuści. Ona

jest Matką Chrystusa zmartwychwstałego: trwa przy naszych krzyżach i towarzyszy nam na naszej drodze ku zmartwychwstaniu i życiu w pełni.

5. Święty Jan, uczeń, który wraz z Maryją stał u stóp krzyża, prowadzi nas z powrotem do źródeł wiary i miłości, do serca Boga, który "jest miłością" (1 J 4,8.16), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga jeśli nie miłujemy braci. Kto stoi pod krzyżem z Maryją, uczy się kochać tak, jak Jezus. Krzyż jest "pewnością wiernej miłości Boga do nas. Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znosić, wchodzi także w śmierć, aby ją zwyciężyć i nas zbawić...Krzyż Chrystusa zachęca także, abyśmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy" (Droga Krzyżowa z młodzieżą, Rio de Janeiro, 26 lipca 2013 r.).

Zawierzam ten XXII Światowy Dzień Chorego wstawiennictwu Maryi, aby pomogła ludziom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Jezusem Chrystusem i wspierała tych, którzy się nimi opiekują. Wszystkim chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

FRANCISZEK

Watykan, 6 grudnia 2013 roku

**ZAPRASZAMY NA PARAFIALNE PRZYGOTOWANIA DO KANONIZACJI
BŁ. JANA PAWŁA II W NASZEJ PARAFII – MSZA ŚWIĘTA Z HOMILIĄ
ORAZ NABOŻEŃSTWEM W KAŻDY WTOREK O 18:00.**



Pamiętajmy o ludziach chorych

ks. Aleksander Ilnicki



Światowy Dzień Chorego w Kościele katolickim ustanowił bł. Jan Paweł II w 1992 roku – od tego czasu inicjatywa błyskawicznie rozprzestrzeniła się w naszych wspólnotach parafialnych. Również i u nas, w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, będziemy uczestnikami Mszy Świętej, połączonej z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. Będzie miało to miejsce 11 lutego zarówno podczas Mszy porannej, jak i podczas Mszy wieczornej – odpowiednio o 7.00 oraz 18.00.

Istotnie, chyba najczęściej składanym sobie życzeniem podczas tradycyjnego dzielenia się opłatkiem jest życzenie zdrowia, bo wiemy z doświadczenia, jak ciężko żyje się człowiekowi, który nie może się samodzielnie poruszać. Dramat okazuje się chyba jeszcze większy, kiedy choroba odbiera panowanie nad własną świadomością. Niestety, bywa również tak, że osoby bardzo młode cierpią na poważne, nieuleczalne choroby, a w sercu pozostaje głęboki smutek, pustka i tęsknota, której nic nie może zastąpić.

Upodobnieni do Chrystusa

Jest taki święty – nazywa się Tomasz z Akwinu. To wielki myśliciel chrze-

ścijaństwa, żyjący w trzynastym wieku. Święty Tomasz, słynący z niezwykłego intelektu, prowadził zajęcia ze studentami, podczas których bardzo chętnie odpowiadał na wszystkie postawione mu pytania – odpowiedzi te zebrał nawet w trzydziestu czterech niezwykle grubych tomach swojego życiowego dzieła czyli „Sumy teologicznej”. Jeden z jego uczniów zapytał go kiedyś, ile lat będzie miał człowiek w niebie. Pytanie to podyktowane było zapewne spostrzeżeniem, że swoje życie na tym świecie nierzadko kończą dzieci poczęte, którym nie rozwinęła się jeszcze świadomość – a więc jak będą wielbić Boga, skoro nie mogą wyznać wiary? Nasz myśliciel opowiedział wtedy, że w niebie wszyscy będą mieć 33 lata, bo nie tylko otrzymają ciało uwielbione i zmartwychwstałe, ale w pełni – nawet wiekowo – upodobnią się do Chrystusa!

Oczywiście nie ma o tym mowy w Piśmie Świętym – niemniej Tomaszowa odpowiedź zasługuje na uwagę, gdyż wpisuje się w przesłanie, które wypływa z lektury całego Nowego Testamentu. Co ona oznacza dla nas? Otóż wszelkie choroby i słabości to stan... przejściowy! Bóg, który

dał nam życie i nas bardzo kocha, nie chce śmierci grzesznika, nie stworzył cierpienia. Powodem, dla którego człowiek stworzony przez Boga doświadcza cierpienia i ułomności, jest grzech pierworodny (decyzja człowieka!), który osłabił relację Stwórcy ze stworzeniem. Dopiero Chrystus narodzony i zmartwychwstały sprawia, że człowiek może mieć nadzieję na powrót do pełni doskonałości – zarówno pod względem moralnym (grzech), jak i fizycznym (choroba). A co z życiem doczesnym? Oczekując łatwej życia, warto czasem sobie przypomnieć, że sam Chrystus przeszedł drogę Krzyża – i dlatego nam, skoro pragniemy być blisko Niego, dane jest we właściwy każdemu człowiekowi sposób tajemnicy Krzyża doświadczać.

Wielka wartość modlitwy pełnej wiary

W naszej wspólnocie parafialnej mamy bardzo wielu chorych – część z nich (ponad 120 parafian) jest odwiedzanych przez księży w ramach pierwszych sobót miesiąca. Komunia Święta, w razie potrzeby spowiedź święta, do-

bre słowo – to jako duszpasterze możemy zaproponować tym, którzy niedomagają fizycznie. To jednak nie jest tylko kwestia „obsługi” sakramentalnej, bo jednocześnie trzeba, abyśmy uświadomili sobie, jak wielkie owoce duchowe wypływają z ich postawy serca. Nie ma co do tego wątpliwości, że szczerą i pełną wiary modlitwa, która płynie z wnętrza człowieka cierpiącego, jest bardzo miła Panu Bogu. Jezus kiedyś powiedział świętej siostrze Faustynie, że zakony kontemplacyjne podtrzymują świat w istnieniu. Parafrazując te słowa, można powiedzieć, że duchowa moc każdej wspólnoty parafialnej – a więc i naszej – wyraża się właśnie w nieustannie skierowanej ku Bogu modlitwie. I możemy być pewni, że nawet teraz wielu spośród naszych chorych – tych odwiedzanych w domach, i tych przychodzących wciąż do kościoła – modli się w ukryciu, prosząc, aby dobry Bóg nam wszystkim błogosławił.



ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ I OSOBY DOROSŁE, KTÓRE CHCĄ ŚPIEWAĆ W SCHOLI PARAFIALNEJ, NA PRÓBY W KAŻDĄ NIEDZIELĘ NA GODZINĘ 15:00 DO DOMU KATECHETYCZNEGO

Jan Paweł II o starości



Czym jest starość? Czasem mówi się o niej jako o jesieni życia – tak pisał już Ciceron – przez analogię do pór roku następujących kolejno po sobie w życiu przyrody. Widzimy, jak w ciągu roku zmienia się otaczający nas świat, gdy patrzymy na góry i równiny, pola i doliny, lasy, rośliny i drzewa. Istnieje bliskie podobieństwo między rytmami biologicznymi człowieka a cyklami życia przyrody, której i on jest częścią. Zarazem jednak człowiek różni się od całej otaczającej go rzeczywistości, ponieważ jest osobą. Ukształtowany na obraz i podobieństwo Boże jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Także jednak w wymiarze duchowym jego życie składa się z kolejnych etapów, które również szybko przemijają. Święty Efreem Syryjczyk chętnie porównywał życie do palców jednej ręki, pragnąc przez to ukazać, że jest ono krótkie jak rozpiętość dłoni, a zarazem, że kolejne jego etapy różnią się od siebie niczym poszczególne palce symbolizujące „pięć stopni, po których wspina się człowiek”. Jeżeli zatem dzieciństwo

i młodość są czasem, w którym człowiek stopniowo uczy się swojego człowieczeństwa, rozpoznaje swoje możliwości, poniekąd tworzy projekt życia, który będzie realizował w wieku dojrzałym, to i starość nie jest pozbawiona szczególnej wartości, ponieważ – jak zauważa św. Hieronim – łagodząc namiętności, „pomnaża mądrość i służy dojrzałszymi radami”.

List „Do moich Braci i Siostr – ludzi w podeszłym wieku”, nr 5

U kresu życia człowiek staje w obliczu tajemnicy śmierci. Dzisiaj, w wyniku postępu medycyny i w kontekście kulturowym zamkniętym często na transcendencję, doświadczenie umierania nabiera pewnych nowych cech charakterystycznych. Kiedy bowiem zaczyna przeważać tendencja do uznawania życia za wartościowe tylko w takiej mierze, w jakiej jest ono źródłem przyjemności i dobrobytu, cierpienie jawi się jako nieznośny ciężar, od którego trzeba się za wszelką cenę uwolnić. Śmierć jest uważana za „bezsensowną”, kiedy niespodziewanie kładzie kres życiu

otwartemu jeszcze na przyszłość, która może przynieść wiele interesujących doświadczeń; staje się natomiast „upragnionym wyzwoleniem”, gdy ludzka egzystencja zostaje uznana za pozbawioną dalszego sensu, ponieważ jest pogrążona w bólu i nieuchronnie wystawiona na coraz dotkliwsze cierpienie. (...)

Encyklika „Evangelium vitae”, nr 64

To, że dziś w wielu krajach wzrasta liczba ludzi starych i że obniża się granica wieku emerytalnego, otwiera przed ludźmi starszymi nowe możliwości kontynuowania przez nich pracy apostołskiej, którą winni oni odważnie podejmować, pokonując w zdecydowany sposób pokusy nostalgicznego zamknięcia się we wspomnieniach z przeszłości, która już nie wróci, lub wycofania się z zaangażowania w teraźniejszość z powodu nowych trudności napotykanym w świecie; przeciwnie, winni coraz jaśniej sobie uświadamiać, że ich rola w Kościele i w społeczeństwie nie kończy się z wiekiem, lecz jedynie przybiera nową formę. (...) Pragnę powtórzyć tutaj to, co powiedziałem podczas Jubileuszu ludzi starszych: „Wejście w tak zwany 'trzeci wiek' należy uznać za przywilej nie tylko dlatego, że nie wszyscy mają szczęście przekroczyć ten próg, ale także i przede wszystkim dlatego, że jest to okres, w którym można lepiej przemyśleć i ocenić przeszłość, głębiej poznać

i przeżyć tajemnicę paschalną, stać się w Kościele wzorem dla całego Ludu Bożego (...). Pomimo że musicie rozwiązywać wiele złożonych problemów, że stopniowo ubywa Wam sił, mimo niewystarczalności organizacji społecznych, zapóźnienia ustawodawstwa, niezrozumienia ze strony egoistycznie nastawionego społeczeństwa, nie jesteście i nie powinniście uważać się za ludzi żyjących na marginesie Kościoła, bierny element świata, który żyje w zbyt szybkim tempie, ale za czynne podmioty przeżywające płodny pod względem duchowym i ludzkim etap ludzkiego życia. Macie jeszcze misję do spełnienia, macie jeszcze wiele do ofiarowania. Wedle Bożego planu każda ludzka istota jest życiem, które stale wzrasta, począwszy od pierwszej iskierej istnienia, aż do ostatniego tchnienia”.

Adhortacja apostolska „Christifideles laici”



**ZAPRASZAMY OSOBY, KTÓRE CHCĄ SŁUŻYĆ PRZY OŁTARZU (LUB ICH RODZICÓW),
PO KAŻDEJ MSZY ŚWIĘTEJ DO ZAKRYSTII DO KS. BARTOSZA.**

MODLITWA ZA CHOREGO DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY



Matko Boska Nieustającej Pomocy, Twój Boski Syn, którego na ręku trzymasz, wysłuchuje każdą Twoją prośbę.

Poleć Mu także chorego, za którego dzisiaj w pokorze modłę się do Ciebie.

Rzeknij tylko słowo, a chory wróci do zdrowia.

Nie odmawiaj mi tej łaski, chorzy mają szczególne prawo do Twojej dobroci.

Proś przeto Jezusa, aby nam to drogie życie zachował.

Ty sama bądź dla chorego dobrą i miłosierną Lekarką, a przy Twojej Pomocy z pewnością odzyska utracone siły.

*Gdyby jednak Bóg, którego wola rządzi światem, inaczej postanowił, wspomóż, o Matko, chorego i daj mu siłę,
aby przyjął kielich goryczy i zdał się spokojnie na rozporządzenia Boga Wszechmocnego.*

Daj mu cierpliwość, broń od rozpacz, Matko, Ty jesteś tak potężna, możesz nas pocieszyć.

Jesteś Matką Najlepszą, pragniesz nas uratować.

Wysłuchaj więc nas łaskawie i przyjdź nam z pomocą. Amen

**ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ, KTÓRA CHCIAŁABY NALEŻEĆ DO GRUPY MŁODZIEŻOWEJ
– OAZY NA SPOTKANIA DO DOMU KATECHETYCZNEGO.**

INFORMACJE NA DSTOAZA.PL



Zakochaj się

Agata Cymbaluk-Skorupska

W owym czasie, mimo że w nią wierzyłem, Matka Boża była w moim życiu jedynie rodzajem pięknego mitu – bo w praktyce poświęcałem jej niewiele więcej uwagi niż jakiemuś symbolowi i poetycznej postaci. Była dla mnie tą Dziewicą, stojącą na odrzwiach średniowiecznych katedr. (T. Merton, Siedmiopiętrowa góra)

Kiedy myślimy o świętych, często mamy obraz podobny do tego, o którym pisze ten amerykański mnich – święty z obrazka, z średniowiecznych figur. W naszych głowach siedzą święci odrealnieni, nieludscy i zupełnie obcy. W moim prywatnym rankingu prym wiedzie św. Stanisław Kostka, nastolatek, który wbrew sprzeciwowi rodziny przeszedł pół Europy do Rzymu, aby wstąpić do jezuitów... przedstawiany jako cukierkowaty, cherlawy chłopiec.

Święci stali się dla nas niejasną metaforą, nieczytelnym symbolem – do tego stopnia, że często w ogóle zapominamy, że byli ludźmi. Ba, przypominamy sobie o nich parę razy w roku, skupiając się na wytworzonych wokół świętego zwyczajach, a nie na nim samym.

Historia Świętego

Mamy więc „mikołajki” – wiadomo, trzeba przygotować prezenty dla bliskich. Mamy Noc Świętojańską – pleciemy wianki, zaczynamy sezon wakacyjno-biwakowy. Wreszcie – „walentynki” – to już niedługo! Trzeba będzie zmierzyć się z szaleem romantyczno-zakupowym, wysłać kartkę, zaprosić ukochaną na kolację



przy świecach. Gdzie w tym wszystkich św. Walenty? Czemu akurat zakochanym patronować ma umbryjski biskup z III w.?

O świętym Walentym wiemy mało. Był biskupem, żył w późnym Cesarstwie Rzymskim. Ponoć był lekarzem, który porzucił zawód, aby zostać księdzem. Źródła przekazały nam, że w czasie trwających prześladowań towarzyszył męczennikom w czasie postępowań i egzekucji. To nie podobano się władzom – procesy miały być

głośne, z założenia miały łamać podświadomości i doprowadzać do porzucenia chrześcijaństwa. Biskup Walenty musiał znacząco utrudniać ten cel.

Ostatecznie sam stał się oskarżonym. Jak wielu chrześcijan, których wcześniej wspierał, stanął przed wyborem wierności Chrystusowi albo publicznego zaparcia się wiary i zachowania życia. Wybrał Jezusa.

Zachował się jeszcze jeden fakt z życia Walentego. W atakowanym przez Go-

tów Rzymie stale potrzebne były pobory żołnierzy. Doświadczenie militarne uczyło, że najlepiej walczyli nieżonaci młodzieńcy, nie obawiający się o losy swoich rodzin w przypadku ich ewentualnej śmierci. Stąd został wydany zakaz wchodzenia w związek małżeński przez mężczyzn w wieku 18 – 37 lat. Biskup Walenty w trosce o swoich diecezjan postanowił jednak błogosławić potajemnie ich śluby.

Zakochany... w Kościele

To tylko suche fakty, mocno przykurzone, częściowo nie do końca potwierdzone pisanymi źródłami. Stoi jednak za nimi żywy człowiek. Więcej, są to fakty opowiadające nam o człowieku, z którym możemy wejść w żywy kontakt, z którym możemy się zaprzyjaźnić i którego możemy prosić o modlitwę. Czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego: *Wierzymy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tej wspólnocie mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych próśb (KKK 962).*

Czym więc może nas zafascynować św. Walenty (i co to ma wspólnego z czerwonymi serduszkami, którymi epatują nas sklepowe witryny)? Biskup Walenty to człowiek zakochany, gotowy przebudować całe swoje życie, żeby zrealizować odkrytą miłość. Wiele osób wyjeżdża za ukochanym na koniec Polski czy świata. Inni rezy-

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH, KTÓRZY CHCIELIBY UCZESTNICZYĆ
W OTWARTYCH SPOTKANIACH MODLITEWNYCH GRUPY
„EMMANUEL”, W KAŻDY CZWARTEK PO MSZY ŚWIĘTEJ
WIECZORNEJ DO DOMU KATECHETYCZNEGO .**

gnują z kariery zawodowej, żeby zao-
piekować się dziećmi lub po prostu
zarobić na potrzeby rodziny. Święty
Walenty porzucił praktykę lekarską...
bo odkrył miłość Bożą, którą chciał
przekazywać innym. Zakochaj się –
na zabój, nawet jeśli przemebluje Ci
to życie!

A więc – odwagi w miłości!

Walenty był konsekwentny. Raz wy-
branej miłości nie porzucił, nawet

w obliczu śmierci. Umiał też wspierać
innych w wierności wyborom. Może
stać się dla nas bliski zawsze wtedy,
kiedy wierność kosztuje. Zdarza się
przecież, że przyznanie się do Chrystu-
sa w pracy, na uczelni czy w szkole
(a nawet w rodzinie) powoduje zdzi-
wienie czy wręcz szykany. Biskup Wa-
lenty uczy, jak się nie bać i wspiera nas
w tym. Jestem też przekonana, że chęt-
nie patronuje tym, których dużo kosz-
tuje wierność w miłości – sam przecież

tego doświadczył!

Ostatnia sprawa. Patrząc na komercyj-
ne „walentynki”, jasno widać kontrast,
między tym, o co Walenty zabiegał,
a tym, co proponują nam media. Bi-
skup dbał przede wszystkim, wbrew
okolicznościom, aby związki powierz-
nych mu osób oparte były o sakramen-
talne błogosławieństwo. Obchodząc
„dzień zakochanych” pod szyldem św.
Walentego, warto zastanowić się,

czy miłość, którą fetujemy, może podo-
bać się Bogu. Bez tego „walentynki”
będą jedynie komercyjną imprezą.
A przecież chodzi o spotkanie –
to ze świętym z krwi i kości i ze sobą
nawzajem.

Kołodowanie z radością

Elżbieta Maturlak

"Śpiewać pięknie Bogu, to znaczy śpiewać z radością.

*Co znaczy śpiewać z radością? Znaczy to, aby rozumieć,
że nie można wyrazić słowami tego, co śpiewa się sercem".*

Św. Augustyn



Wysławianie Boga śpiewem sta-
nowi niezwykłą i głęboką formę modli-
twy. W okresie Bożego Narodzenia
szczególnego znaczenia nabierają kolę-
dy, które rozbrzmiewają już od prze-
szłego miesiąca nie tylko w naszych ko-
ściołach, ale także w naszych sercach.

Te najpiękniejsze można było usłyszeć
podczas niezwykłego koncertu zorgani-
zowanego w Kościele Parafii Podwyż-
szenia Krzyża Świętego w Strzelinie -
6 stycznia 2014r. w wykonaniu para-
fialnego chóru oraz scholi dziecięcej.

Inicjatorem pomysłu oraz przy-

gotowań do tego wydarzenia był obec-
ny wikary strzezińskiej parafii - Ksiądz
Aleksander Ilnicki. To pod jego patro-
natem do odśpiewania przeszło dziesię-
ciu kolęd tych znanych i mniej znanych
zebrał się chór złożony z ok. 27 osób,
zarówno mężczyzn jak i kobiet, dzięki
czemu możliwe było zaśpiewanie czę-

ści repertuaru w wielogłosie, co dodało
wzniosłości całemu wydarzeniu.

Koncert podzielony został
na dwie części. W pierwszej a cappella
pod dyrygenturą zaproszonego na tę
okazję Księdza Piotra Żubera z Góry
Śląskiej wystąpił chór parafialny,



**ZAPRASZAMY TYCH, KTÓRZY SĄ ZAINTERESOWANI ROZWOJEM SWOJEJ WIARY W GRUPIE
ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM, NA SPOTKANIA DO DOMU KATECHETYCZNEGO W PIĄTKI PO MSZY
ŚWIĘTEJ WIECZORNEJ. W RAMACH PIERWSZEGO PIĄTKU MIESIĄCA WSPÓLNOTA SPOTYKA SIĘ
NA SOBOTNEJ WIECZORNEJ ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.**

w drugiej z akompaniamentem gitar - schola dziecięca. Radość wielka wypełniała wszystkich na widok licznie przybyłych wiernych, którzy mieli okazję wysłuchać repertuaru złożonego m.in. z takich kolęd jak "Jezu, śliczny Kwiecie", "Zaśpiewajmy kolędę", czy też tych tradycyjnych jak "Dzisiaj w Betlejem" oraz "Pójdźmy wszyscy do stajenki". Po raz kolejny serca wszystkich zgromadzonych zadrżały również przy odsłuchaniu "Adeste Fideles" w częściowym wykonaniu solisty Wojciecha Buka. Koncert zakończył się wspólnym kolędowaniem z udziałem przybyłych parafian.

Wszystkich uczestników - zarówno wykonawców, jak i słuchaczy, po zakończeniu koncertu wypełniała radość oraz otucha. Koncert kolęd stał bowiem wyjątkową okazją do jeszcze piękniejszego i głębszego przeżywania wspólnie minionych świąt Bożego Narodzenia. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za przygotowanie oraz udział w koncercie i mamy nadzieję na to, że już za niecały rok znów będziemy mieć okazję spotkać się i wsłuchać w najpiękniejsze polskie kolędy.



Kolęda płynie z wysokości



Okres Bożego Narodzenia w tradycji polskiej ściśle związany jest ze śpiewem kolęd, kolędnikami, jasełkami – przedstawieniami obrazującymi w słowach i gestach moment narodzin Pana Jezusa, ale to także czas kolędy – wizyty duszpasterskiej. Taka wizyta księdza w naszej parafii rozpoczęła się w dniu św. Jana Apostoła i Ewangelisty czyli 27 grudnia, a zakończyła się 30 stycznia 2014 r.

Po co wizyta duszpasterska?

Przypomnijmy, że celem tych odwiedzin jest poznanie parafian oraz przekazanie Bożego błogosławień-

stwa. Kapłan powinien przede wszystkim poznać poziom wiary i świadomości religijnej parafian, co jest dla niego podstawą, jakie tematy i zagadnienia z życia społecznego osób wierzących powinny być poruszone lub przypomniane w ramach niedzielnej homilii lub kazania. Oczywiście sam problem powinien zostać przedstawiony w oderwaniu od przypadku konkretnej osoby i przypomniany w oparciu o nauczanie Kościoła. To poznawanie siebie nawzajem jest ważne, ponieważ ludzie wiedzą, kto jest ich duszpasterzem, jak wygląda, jaki ma pomysł na prowadzenie duszpasterstwa parafialnego.

To też okazja to tego, aby w intymnej atmosferze swojego domu zadać nurtujące nas pytanie, czy choćby po-

ruszyć jakiś problem związany z funkcjonowaniem duszpasterstwa parafialnego. Stąd zarówno ksiądz jak i parafianie wymieniają się spostrzeżeniami, aby ułatwić pracę i zaangażowanie w parafii zarówno księdza jak i wiernych we wspólnocie Kościoła. Dlatego jako duszpasterz jestem obowiązany w sumieniu zapytać się o wiadomości z katechizmu, uczęszczaniu przez dziecko na lekcje katechezy, przynależności do grup religijnych tworzących parafię. Z tego samego powodu jako ksiądz zachęcam do czynnego uczestnictwa we Mszy Św., poprzez bycie ministrantem, śpiewanie w scholi dzie-

cięcej lub młodzieżowej, grupach modlitewnych i charyzmatycznych.

Więź z parafią nie tylko w domach

Przy tej okazji przypomnijmy, że przy parafii Podwyższenia Krzyża Św. działają różne wspólnoty: LSO - ministranci, lektorzy, schola dziecięca i młodzieżowa, chór parafialny, grupa Emmanuel, Oaza młodzieżowa, Krąg biblijny, Krąg rodzin, Franciszkański Zakon Świeckich, grupa modlitwy Taize. Każdy z nas jest zaproszony, aby korzystać z bogactwa duchowego, jakie posiada Kościół, poprzez uczestnictwo w róż-

nych grupach, rozwijając w ten sposób swoją religijność. Wszystkim naszym parafianom dziękujemy za okazaną życzliwość, ofiarność, miłe przyjęcie i ludzką wrażliwość!



**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH PARAFIAN – TAKŻE DOROSŁYCH – NA WYJAZD
NA TYSKIE WIECZORY UWIELBIENIA 15 LUTEGO /SOBOTA/
O GODZINIE 15:00 SPOD PARAFII. ZAPISY W ZAKRYSTII.**

Kolędnicy misyjni

Anna Kostkiewicz



kające w Pęczu i tam też kolędowny. Najmłodszym kolędnikiem była trzyletnia Milenka z Pęczu.

Radosna posługa

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia dzieci zgromadziły się o 10³⁰ blisko ołtarza przy szopce i uczestniczyły we Mszy Św. Przed błogosławieństwem celebrował ks. Bartosz Dulęba dokonał liturgicznego rozesłania kolędników. Rozesłanie to modlitwa, którą celebrował odmawiając, prosząc Boga o błogosławieństwo dla dzieci, którzy jako kolędnicy pragną nieść radosną

wieść o narodzeniu Jezusa i zanieść błogosławieństwo Boże do wszystkich przyjmujących je rodzin. Kolędnicy misyjni kolędowny wraz z opiekunem i rodzicami. W przedstawianym programie dzieci opowiadały o trudnej sytuacji ich rówieśników w obu krajach Kongo i zbierały dla nich ofiary pieniężne.

Rodziny chętnie otwierały przed małymi misjonarzami drzwi swoich mieszkań, słuchali często ze łzami w oczach opowiadania dzieci i wspólnie śpiewali kolędy. Dzieci zostały obdarowane smakołykami, aby „nie ustały w drodze” podczas trudu kolędownia, które na końcu zostały sprawiedliwie rozdzielone między uczestników co sprawiło dzieciom wiele radości i zabawy. Pogoda podczas kolędownia była łaskawa dla dzieci. Mali kolędnicy byli radośni mimo trudu i zmęczenia. Cieszyli się, że mogą pomóc swoim rówieśnikom w ich trudnej sytuacji życiowej. Zebrana ofiara została przekazana na konto Sekretariatu Krajowego Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w Warszawie.

Zwyczaj kolędownia misyjnego narodził się w krajach niemieckojęzycznych, gdzie kolęduje się z okazji uroczystości trzech Króli. W Polsce po raz pierwszy kolędnicy misyjni wyruszyli w 1993 roku z inicjatywy centrali Krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych. Kolędnicy misyjni to dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego, które pomagają swoim rówieśnikom w krajach misyjnych. Do udziału w misyjnej kolędzie zapraszają wszystkich – koleżanki i kolegów zrzeszonych w różnych grupach w szkole i parafii. Pomagają im w tym katecheci, wychowawcy, nauczyciele, rodzice oraz młodzież i dorośli z parafialnych grup i stowarzyszeń.

Pomoc dla potrzebujących krajów

Peru, Pakistan, Uganda, Sudan Południowy i Wietnam - przez ostatnie kilka lat dzieci poznawały kulturę, zwyczaje i religie tych krajów, szczególnie sytuację swoich rówieśników. Wspierały ich swoją modlitwą, a przez dzieło kolędników misyjnych spieszyły z konkretną pomocą, zbierając dla nich ofiary i uwrażliwiając na ich potrzeby odwiecznych ludzi. Kolędnicy misyjni



w tym roku pomagali najmłodszym mieszkańcom Republiki Kongo i Demokratycznej Republiki Kongo.

Dzieci z kolędą misyjną w naszej parafii wyruszyły już po raz dziesiąty. W tym roku powstały dwie grupy kolędników: pierwszą sześcioro dzieci z dziecięcej scholi parafialnej, które kolędowny w Strzelinie oraz w Szczawinie, drugą utworzyły tradycyjnie już od kilku lat dzieci miesz-



**ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA KRĘGU BIBLIJNEGO W KAŻDY CZWARTEK
PO WIECZORNEJ MSZY ŚWIĘTEJ..**

Historia dziecięcej scholi parafialnej

Ewa Laszczyńska

Dziecięca schola w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie powstała w okresie wiosennym w 2012 roku. Jej pomysłodawcą jest nasz proboszcz ks. Andrzej Porębny, który prosił księży, by w czasie wizyt duszpasterskich zachęcali dzieci do śpiewu podczas liturgii. Początkowo w scholi śpiewało kilka dziewcząt bez akompaniamentu. Kiedy rozpoczął się rok szkolny, na gitarze zaczął przygrywać "wujek" Jarek, który jest naszą ostoją do dziś.

Opiekun scholi ks. Wiesław na każdej Mszy świętej zapraszał dzieci, aby wstąpiły do grona scholistów i tak z każdą kolejną próbą przybywało coraz więcej dzieci, których jest obecnie około 30-stu, a od niedawna śpiewa z nami jeden chłopak. Schola wielbi Pana Boga swoim śpiewem podczas liturgii - to jest jej najważniejszy cel i największa radość-chęć służenia Bogu i ludziom. Oprócz prób śpiewu na niedzielnych Mszach świętych staramy się organizować różne wycieczki, nieraz też kilkudniowe, aby spędzić ze sobą więcej czasu, przede wszystkim żeby się lepiej poznać.

Nie tylko w murach kościoła

Również przed świętami Bożego Narodzenia spotykamy się na wspólnej wigilii, aby złożyć sobie życzenia i wspólnie kolędować. W ubiegłym roku dzieci pod opieką księdza Wiesława oraz rodziców przygotowały oratorium, z którego została nagrana pierwsza płyta scholii. To umiłowanie śpiewu przez dzieci mobilizuje także ich rodziców do zaangażowania się w życie parafii.

Przyjaźnie dzieci owocują także zacieśnianiem się więzi między rodzicami.

Pierwszą naszą podróżą był wyjazd pociągiem do Barda. Dzieci zapamiętały ten dzień szczególnie serdecznie, ponieważ był to tłusty czwartek i jedna z mam czyli "ciocia" Ania upiekła przepyszne pączki, którymi się rozkoszowaliśmy w trakcie oczekiwania na przyjazd pociągu. Wędrowaliśmy różnymi szlakami turystycznymi. Na koniec mieliśmy zaszczyt gościć na obiedzie w klasztorze pod wezwaniem św. Anieli u sióstr Urszulanek, z którego rozciągają się piękne widoki ziemi Kłodzkiej.

Kolejny nasz wyjazd odbył się w maju 2013 roku. Był to weekendowy wyjazd do Miłkowa oraz Karpacza. Swoją gościnnością uraczył nas przyjaciel naszego proboszcza - ks. Zbigniew Kulesza, którego również mieliśmy zaszczyt gościć w naszej parafii. Podczas wędrowki szlakami turystycznymi w Karpaczu dotarliśmy do ewangelickiego kościoła Vang. Ta przepiękna Świątynia została zbudowana z drewna na przełomie XII i XIII w. i pochodzi z południowej Norwegii z miejscowości Vang, położonej nad jeziorem o tej samej nazwie.

Lubimy zaskakiwać

Po powrocie powstała druga płyta scholii, na której upamiętniony został nasz wyjazd. Kolejnym wydarzeniem w życiu naszej scholii Dzień Dziecka na parafii. W tym samym miesiącu również wiedzieliśmy, że nasz opiekun scholii ks. Wiesław Wawrzynów obchodził ważne wydarzenie w swym życiu, bo trzecią rocznicę przyjęcia sakramentów święceń. Z tej okazji w podzięk za dobre serce zor-



**ZAPRASZAMY OSOBY ZAINTERESOWANE WIZYTĄ W KANCELARII PARAFIALNEJ W
PONIEDZIAŁKI ORAZ PIĄTKI OD 16:00 DO 18:00
(PIERWSZY PIĄTEK OD 18:00 DO 19:30).**

ganizowaliśmy tego dnia dla naszego duchownego niespodziankę. Niedługo później w tym samym miesiącu, dokładnie w noc świętojańską dzieci, wraz z ks. Wiesławem zorganizowaliśmy dzień ojca dla swych tatusiów .

My, rodzice wraz swymi pociechami, korzystając z okazji, postanowiliśmy



naliśmy wspólnie spędzane chwile. W tym miejscu w imieniu całej scholii serdecznie dziękujemy za pomoc księdzu proboszczowi Andrzejowi Porębnemu, a także naszemu opiekunowi księdzu Wiesławowi, bez których pomocy nie mielibyśmy aż takich możliwości zwiedzania tylu świętych miejsc i tym samym pogłębiania naszej wiary.



pożegnać księży, którzy w najbliższym czasie odchodzili z naszej parafii – księdzu Piotrowi oraz księdzu Mariuszowi. Następnym wydarzeniem scholii był wyjazd do Krakowa, gdzie zwiedzanie rozpoczęliśmy na Wawelu pod opieką przewodnika, a później Kościół Mariacki. Największe wrażenie na dzieciach zrobiło muzeum podziemne Wycieczkę zakończyliśmy Mszą świętą w kościele na Skalce, który prowadzony jest przez Paulinów.



Jednocześnie pragniemy zachęcić do wstąpienia w nasze szeregi. Zapraszamy tych, którzy chcieliby z nami wielbić naszego Stwórcę śpiewem lub grą na instrumencie. Spotykamy się co sobotę o godz.10.00. by przygotować śpiewy na niedzielną Eucharystię, poznawać tajemnice Liturgii i uczyć się coraz bardziej świadomie ją przeżywać. Uczymy się nie tylko sztuki śpiewania, ale pragniemy, by nasz śpiew stawał się coraz

Pragniemy wspólnie działać

Pod koniec wakacji zorganizowaliśmy wyjazd duchowy na dwa tygodnie w ciche, cudowne miejsce – do

ośrodka, który znajduje się w środku lasu w miejscowości zwanej Rudawa. Codzienne wycieczki górskie przynosiły nam wiele wrażeń i radości. Dni, które spędziliśmy w tym przepięknym

miejscu, pozostaną z nami do końca w naszych sercach. Po powrocie rozpoczął się nowy rok szkolny a wraz z nim kolejny rok scholii, rozpoczęty oczywiście na słodko – tortem, gdzie wspomi-

bardziej modlitwą i świadectwem naszej przyjaźni z Panem Jezusem. Śpiewamy na każdej niedzielnej Mszy świętej o godzinie 10.30.

**ZAPRASZAMY OSOBY DO POMOCY PRZY SPRZĄTANIU KOŚCIOŁA,
KTÓRE MA MIEJSCE W SOBOTY PO PORANNEJ MSZY ŚWIĘTEJ.**



Z życia duszpasterstwa młodzieży

ks. Aleksander Ilnicki

W styczniu odbyły cztery spotkania w ramach oazy młodzieżowej – szczególnie warte uwagi jest to wyjazdowe, jakie miało miejsce we Wrocławiu. Otóż wybraliśmy się autokarem na oplatkowe spotkanie całego Ruchu Światło-Życie, na którym mieliśmy okazję uczestniczyć we Mszy Świętej celebrowanej przez ks. biskupa Andrzeja Siemieniewskiego. Po Mszy, już w salkach parafialnych w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu, mogliśmy nie tylko złożyć sobie życzenia, obejrzeć jasełka i coś zjeść, ale również połączyć się oplatkiem z samym księdzem biskupem Andrzejem! Dla zdecydowanej większości z nas był to pierwszy tak bliski kontakt z osobą biskupa.



ZAPRASZAMY MŁODYCH PARAFIAN NA MSZE ŚWIĘTE ZE SZCZEGÓLNYM UDZIAŁEM MŁODZIEŻY W KAŻDĄ NIEDZIELĘ NA GODZINĘ 16:00.

Następną wyjazdową inicjatywą będą dla nas Tyskie Wieczory Uwielbienia. Jest to odbywające się kilka razy w roku charyzmatyczne czuwania modlitewne, których centrum stanowi modlitwa o uzdrowienie i wyleczenie, zarówno duchowe jak i fizyczne. Spotkania otwiera Eucharystia, a po jej zakończeniu rozpoczyna się trwające około trzech godzin czuwanie z rozbudowaną modlitwą uwielbienia, podczas którego w szczególny sposób powierza się Bogu osoby cierpiące na rozmaite choroby. Całość wieńczy Apel Jasnogórski. Wyjazd w sobotę 15 lutego o godzinie 15.00 spod naszej parafii – zapraszamy również dorosłych; zapisy w zakrystii.



Wszelkie informacje dotyczące naszej wspólnoty młodzieżowej oraz terminy spotkań stacjonarnych oraz wyjazdowych można znaleźć na stronie internetowej DSToaza.pl. Mamy też swoją stronę internetową na facebooku – szukać nas można pod hasłem „DSToaza”.



ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z SAKRAMENTU POKUTY W DNI POWSZEDNIE 15 MINUT PRZED MSZĄ ŚWIĘTĄ, W DNI ŚWIĄTECZNE – W CZASIE MSZY ŚWIĘTEJ.

Pamiętając o naszych babcjach i dziadkach....



Jak obchodzimy Dzień Babci oraz Dzień Dziadka?

Na to pytanie odpowiedziało kilka osób, które przychodzą na spotkania w ramach duszpasterstwa młodzieży.

PATRYCJA

W tym roku pojechałam do dziadków wraz z drobnym upominkiem i złożyłam życzenia. Dziadkowie bardzo się ucieszyli. Upominek nie był duży, ponieważ najbardziej liczy się pamięć. Babcia chciała się odwdziżyć i nalepiła pierogów z kapustą, które ja uwielbiam. Najbardziej na Dniu Babci i Dziadka więc skorzystałam ja. Jednak jeszcze lepszą nagrodą były miny dziadków, były one bezcenne, miło było zobaczyć na ich twarzach uśmiech.

PATRYK

U mnie pomiędzy Dniem Babci a Dniem Dziadka organizujemy zabawę: ciocia piecze tort, zabawa jest super. Później składamy dziadkom życzenia i bawimy się, oglądamy razem film i idziemy spać.

LAURA

Dzień Babci przypada na 21 stycznia. Jest, jak sama nazwa wskazuje, świętem poświęconym wszystkim babciom. Ten dzień łączy się z Dniem Dziadka, który obchodzimy 22 stycznia, dzień po Dniu Babci. To jedno z najcieplejszych rodzinnych świąt. Dziadkowie są dla mnie bardzo ważnymi osobami, których darzę miłością oraz szacunkiem i zawsze pamiętam o ich Świącie. Składałam im serdeczne życzenia i kupuję jakieś upominki, aby umilić im ten dzień.

PATRYCJA

W mojej rodzinie święto to obchodzi się już od rana. Rozmowa przez telefon lub głośna niespodzianka i życzenia. Zarówno dla babci jak i dziadka znajdują się kwiaty. Nie każdy ma tę przyjemność złożyć życzenia wszystkim swoim dziadkom, ponieważ czas nie stoi w miejscu, a jesteśmy tylko kruchymi ludźmi i nie żyjemy wiecznie. Mam na myśli babcię i dziadków, którzy odeszli. Pamiętajmy o nich zawsze. To wesołe święto, wypełnione wspomnieniami.

KRZYSZTOF

Tak, pamiętam o Dniu Babci i Dziadka choć ich nie mam. W 2002 roku zmarła moja jedyna babcia, którą znałem. W Dniu Babci i Dziadka odwiedzam ich groby; na grobie zapalam znicz i robię zawsze stroiki. Dziadków nigdy nie znałem, bo umarli przed moimi narodzinami. Bardzo mi ich brakuje

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z BIBLIOTEKI PARAFIALNEJ, KTÓRA JEST CZYNNA W KAŻDĄ SOBOTĘ OD 10:00 DO 12:00 W DOMU KATECHETYCZNYM.



Z przyczyn technicznych konieczne było chwilowe „zawieszenie” strony internetowej naszej parafii. Została ona przeniesiona na inny serwer i obecnie trwają prace nad jej przywróceniem. Strona powinna pojawić się w sieci w przeciągu kilku tygodni. Zapraszamy jednak na profil na facebooku, gdzie obecnie znajdują się wszystkie informacje oraz ogłoszenia duszpasterskie.

W odpustowym numerze naszej gazety informowaliśmy o oddaniu do użytku Rotundy św. Gotarda. Jest to zgodnie z faktycznym stanem rzeczy, ponieważ zabytkowy kościół po remoncie został oddany i nastąpił jego odbiór budowlany. Niemniej jego wnętrze wymaga generalnego sprzątnięcia, co będzie mogło zostać – ze względu na zabytkowy charakter obiektu – dopiero podczas wyraźnie plusowych temperatur na dworze, a zarazem i wewnątrz kościoła.



Od czwartego lutego rozpoczynamy przygotowania do kanonizacji Jana Pawła II, której centralnym obchodem w naszej parafii będzie autokarowa pielgrzymka do Rzymu oraz udział w uroczystościach w Watykanie. Na pielgrzymkę można zapisywać się w zakrystii. Tymczasem w każdy wtorek zapraszamy na wieczorną Mszę świętą, w której będziemy modlić się za pomocą formularza poświęconego papieżowi-Polakowi. W ramach homilii wsłuchamy się w treść papieskiego nauczania, a po zakończonej liturgii będzie nabożeństwo ku jego czci, podczas którego zostaną odczytane nasze intencje modlitewne. Napisane przez wiernych intencje można będzie składać w koszyku, wystawionym na balaskach, przed rozpoczęciem Mszy o godzinie 18.00.

Koordinacja numeru oraz korekta ks. Aleksander Ilnicki

Skład i łamanie: AG-KK

Kontakt z zespołem redakcyjnym: xilnicki@gmail.com

Druk: Polskapresse Sp. z o.o.